



### Szantażem i dolarami

# USA chcą wymusić bazy wojskowe w Libanie i Syrii

## Cena suwerenności państwa - 100 mil. dolarów

SOFIA (PAP). — W dzienniku „Izgrew” ukazał się artykuł, który stwierdza, że z każdym dniem występują coraz wyraźniej drapieżne apetyty imperializmu amerykańskiego na Bliskim Wschodzie. „Dowiadujemy się z Syrii z wiarogodnych źródeł — pisze dziennik białogłowy, że na początku br. Departament Stanu zawiadomił rząd Libanu i Syrii, że St. Zjednoczone gotowe są udzielić tym państwom pożyczki po 100 milionów dolarów pod warunkiem, że fundusze pochodzące z pożyczki wydatkowane będą zgodnie ze wskazówkami Departamentu Stanu głównie na cele wojskowe.

Amerykańskie misje wojskowe zajmują się zapobieganiem i wyćwiczeniem armii i żandarmerii obu państw.

Stany Zjednoczone wydzierżwiają na dłuższy okres czasu bazy morskie w Tripolisie i Bejrucie, a także tereny pod bazy lotnicze w okolicy Homs.

Syria i Liban miałyby podpisać układ o wzajemnej pomocy, zagwarantowany przez Stany Zjednoczone.

Dziennik „Izgrew” stwierdza następnie, że kierownik wydziału Bliskiego Wschodu w Departamencie Stanu — Henderson, zawiadomił syryjskiego ministra spraw zagranicznych, że rząd amerykański wystąpił ponownie wobec Stanów Zjednoczonych z żądaniem interwencji w sprawie przyłączenia okręgu syryjskiego Aleppo do Turcji.

Henderson dodał, że jeśli Syria odrzuci żądania Stanów Zjednoczonych

w sprawie baz, to rząd amerykański poprze pretensje tureckie do okręgu Aleppo.

Premierzy Syrii i Libanu udzieliłi Departamentowi Stanu odpowiedzi, iż zgoda na warunki amerykańskie wywoła niebezpieczne wrażenie w Syrii, Libanie i innych państwach arabskich.

### Metody szantażu

BEJRUT (API). Prasa libańska donosi, że zarząd towarzystwa amerykańskiego Transarabian Pipeline Company powiadomił rząd libański, iż postanowił zaniechać realizacji, opracowanych pierwotnie planów budowy rurociągu na przetrzestni ciągnącej się od Arabii Saudyjskiej do wybrzeży Libanu.

W związku z tym wszystkie biura towarzystwa w Libanie przestają funkcjonować, a pracownicy ich będą zwolnieni.

Zarząd towarzystwa stwierdza, że decyzja ta została powzięta ze względu na niepewne stanowisko Syrii, która w dalszym ciągu odmawia podpisania umowy z Transarabian Pipeline Company.

Libańskie koła polityczne wyrażają przekonanie, że zarządzenie to

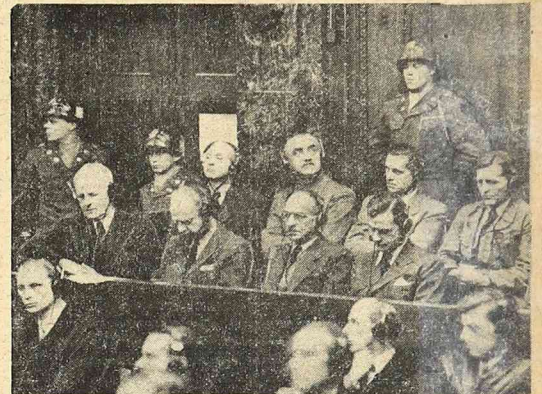
warzystwa jest manewrem, mającym na celu wywarcie presji na Syrię, by zmusić ją do podpisania umowy.

### Dziś w Pradze

## Konferencja polsko-jugosłowiańsko-czechosłowacka

PRAGA (PAP). Cała prasa czechosłowacka donosi w specjalnym komunikacie, o mającej się odbyć w dniu 17 lutego w Pradze konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych: Polski, Czechosłowacji i Jugosławii.

Dziennik „Rude Právo” stwierdza, że konferencja ta będzie miała wielki wpływ na utrwalenie pokoju w Europie, zwłaszcza wobec tego, że państwa zachodnie gwałcą uchwa-



Przed sądem w Norymberdze toczy się proces przeciwko 21 niemieckim zbrodniarzom wojennym. Na zdjęciu przestępcy na ławie oskarżonych

### Co dzień niesie

#### Zła zabawa

Na widok postępowania Anglosasów w Niemczech mimo woli wyrwa się okrzyk:

— Panowie! Żle się bawicie!

Szereg faktów, jakie wydarzyły się w ostatnich dniach, wskazuje wyraźnie na niezdrową politykę, stosowaną przez amerykańskie i angielskie władze okupacyjne wobec Niemców. A więc: w Bawarii władze amerykańskie zezwoliły na utworzenie „Partii wysiedlonych Niemców”, którzy zapowiadają w swym programie walkę wszelkimi sposobami o odzyskanie Sudetów i polskich Ziemi Zachodnich.

W Bizonii utworzono niemieckie ministerstwo propagandy, stawiając na jego czele gen. Gundermana i mjr. Schaeffera. Pierwszy z nich — to wierny Hitlerowi zbrodniarz wojenny, drugi — agent gestapo.

Anglosasi zezwalają na tworzenie w swoich struktach niemieckich organizacji wojskowych, ukrywających się pod nazwami „gwardii obywatelskiej”, „policii przemysłowej” i t. p.

Nie rozwiązano dotychczas — wbrew postanowieniom konferencji moskiewskiej w kwietniu ub. r. — faszystowskich oddziałów Andersa, formacji wartowniczek, jugosłowiańskich „wojsk królewskich”.

Niszczono niemieckich obiektów militarnych istnieje tylko na papierze. Faktycznie utrzymuje się je w dalszym ciągu. Wstrzymano demontaż fabryk zbrojeniowych.

W anglosaskich sektorach Berlina zabroniono działalności demokratycznej organizacji „Kulturbund”, popierając równocześnie jawnych i ukrytych faszystów.

Wszystko to nasuwać musi smutne refleksje: polityka Anglosasów to hodowanie pruskiego gada, który tyle zła uczynił na świecie i jeszcze wiele wyrządzić może, jeśli nie wyrule mu się ja owitych zębów. (w).

### Podwórko Daltona do rządu?

LONDYN (FAP). — Pismo „Sunday Graphic” notuje pogłoski o możliwości powrotu do rządu b. ministra skarbu Hugh Daltona.

„Graphic” wyraża przypuszczenie, że „rekonstrukcja gabinetu nastąpi przed konferencją Partii Pracy, która ma się odbyć w maju br. Pismo sądzi, iż premier Attlee zaofiaruje Bevinowi tekę ministra spraw gospodarczych. Jeśli Bevin przyjmie tę propozycję — to Dalton zastąpi ministrem spraw zagranicznych.

### Minister Rusinek

## na Kongresie Transportowców we Wrocławiu



Rusinek owacyjnie witany przez zebranych. Ministra, który jest organizatorem Związku

Zawodowego Transportowców zaproszono do Prezydium. W swym przemówieniu minister powiedział m. in. „Praca wasza jest jedną z cegiełek, z których naród polski wraz z rosyjskim zbuduje trwałe fundamenty pokoju”.

Reszta dnia wypełniły dyskusje, które zakończyła się dziś o godzinie 14-tej.

### Rozdźwięki na Zachodzie

## Konferencja w Londynie nagle odroczonea Benelux w opozycji

LONDYN (APL). — Konferencja anglo-francusko-amerykańska w sprawie Niemiec, która miała się odbyć w Londynie 19 lutego, została, jak donoszą ze źródeł dobrze poinformowanych odroczonea do 23 lutego.

Jako oficjalny powód tego odroczenia podaje się, iż ambasador amerykański w Anglii Lewis Douglas został zatrzymany w Waszyngtonie. Jednakże w kołach zbliżonych do rządu stwierdza się, iż prawdziwą przyczyną odroczenia rozmów są trudności, których dotychczas nie zdołano pokonać.

Jedną z nich jest niepewne stanowisko Beneluxu (Belgia — Holandia — Luksemburg), które to państwo specjalnie zainteresowane w problemie niemieckim zgłaszając poważne zastrzeżenia wobec projektów anglo-amerykańskich.

BRUKSELA. Duże wrażenie w Londynie wywołało oświadczenie belgijskiego premiera Spaaka złożone korespondentowi „Observera”, w

którym premier belgijski ostro zaprotęstował przeciwko niedopuszczeniu krajów Beneluxu do „Konferencji Trzech”.

Premier Spaak w kategoriach

### Londyn nie wypowiada się w sprawie konferencji praskiej

LONDYN. Rzecznik Foreign Office stwierdził dziś, że nie jest jeszcze zdecydowane w jakiej formie Benelux weźmie udział w konferencji trzech mocarstw w Londynie w przyszłym poniedziałek. Rzecznik potwierdził również, że Francja zgłosiła zastrzeżenia co do dwóch punktów porządku dziennego konferencji. Zastrzeżenia Francji są obecnie rozważane przez stronę brytyjską. Rzecznik Foreign Office odmówił wszelkich komentarzy w sprawie konferencji trzech państw w Pradze czeskiej dotyczących Niemiec, w której bierze udział Polska, Jugosławia i Czechosłowacja. Nagłe odwołanie na kilka dni Konferencji

i zdecydowanych słowach sprzeciwiał stanowisko Belgii wobec przemówienia Bevin'a w sprawie uniwersalnego i jego oferty aliansu wojsk.

### Moskwa (API). Anglo-amerykańskie rozmowy o utworzeniu rady Bizonii zakończyły się charakterystycznym wydarzeniem. Na małym wzgórzu w pobliżu Essen powiewający dotąd sztandar angielski został zdjęty a na maszcie pojawił się gwiazdzisty sztandar amerykański.

Trzech wywołało ożywione komentarze w Londynie. W kołach dobrze poinformowanych podkreśla się, że powodem odwołania terminu konferencji przez amerykański departament stanu są zarówno różnice zdań wynikłe pomiędzy mocarstwami anglosaskimi z jednej strony, a Francją i Beneluxem z drugiej.

MOSKWA (API). Anglo-amerykańskie rozmowy o utworzeniu rady Bizonii zakończyły się charakterystycznym wydarzeniem. Na małym wzgórzu w pobliżu Essen powiewający dotąd sztandar angielski został zdjęty a na maszcie pojawił się gwiazdzisty sztandar amerykański.

### Wyjazd min. Modzelewskiego na Konferencję w Pradze

WARSZAWA (PAP). — W dniu 16 bm. Minister Spraw Zagranicznych Modzelewski udał się do Pragi na rozpoczęcia się tam w dniu 17 bm. konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, poświęconą sprawie Niemiec.

Ministrowi towarzyszą: wiceminister Spraw Zagranicznych dr Leszczyński, Minister Pelnomocony Olszewski, Szef Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie gen. Prawitz, wyższy urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz ambasador Czechosłowacji w Warszawie Hejrel.

### MANIFESTACJA SOLIDARNOSCI Z WALCZACYM LUDEM GRECJI



Stronem Tow. Przyjaciół Wolnej Grecji w Teatrze Polskim w Warszawie odbyło się zgromadzenie, w którym wzięli udział przedstawiciele Zw. Zaw., org. społ. oraz ludność Warszawy.

Konferencja praska

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Pradze konferencja ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji, Jugosławii. Konferencja ta poświęcona jest sprawom niemieckim.

Obrazy praskie mają wielką doniosłość. Trzy państwa reprezentujące 50 milionów ludności, państwa Europy Środkowej, są w najwyższym stopniu zainteresowane w rozwiązaniu kwestii Niemiec, Polska, Jugosławia i Czechosłowacja padły ofiarami agresji niemieckiej i zostały przez okupantów w straszliwy sposób zniszczone. Te właśnie państwa muszą zabezpieczyć się przed ponowną agresją niemiecką. Nie mogą dopuścić, by kiedykolwiek odzyskała się niemiecka potęga militarna.

Dlatego też konferencja trzech państw w Pradze musi się zająć najbardziej palącymi problemami niemieckimi jak kwestia odszkodowań i sprawą podziału Niemiec. Polska nie może się zgodzić na wstrzymanie dostaw odszkodowań niemieckich. Nie możemy się też również zgodzić na podział Niemiec prowadzący niechybnie do wzrostu nacjonalizmu w Niemczech.

Leader czy fuehrer?

Historia powtarza się w niewiarygodnie szybkim tempie. Stwierdzić to musi każdy, kto weźmie do ręki numer angielskiego pisma „Union”, organu fałszywych angielskich Oswała Mosleya.

Na pierwszej kolumnie pisma widnieje wielka fotografia Mosleya z podpisem „The leader” (wód).

Obok tytułu pisma figuruje błyskawica, znak faszystów angielskich. Taką samą błyskawicę znaleźć można w kłapkach członków partii.

W artykule wstępnym czytamy: „Ruch zjednoczeniowy występuje w przemowlętej chwili dla Anglii i Europy. Cena, jaką musimy zapłacić, to przesłanie Europy nie może być obliczana w dolarach czy funtach, lecz w wysiłkach i poświęceniach dynamicznej ideologii.”

Od dnia dzisiejszego dążyć będziemy do władzy w Anglii i w ten sposób walczyć będziemy o odwieczną duszę Europy.”

Gdzieś już chyba czytaliśmy podobne słowa? Tylko gdzie? Czy nie w „Mein Kampf” Hitlera?

»Ofiary Hitlera« przed sądem

ŁÓDŹ. (PAP) — W procesie przeciwko kierownictwu niemieckiej fabryki zbrojeniowej w Pabianicach Sąd przesłuchiwał oskarżonych. Oskarżeni nie mogą znaleźć odpowiedniego wyjaśnienia dla swego postępowania, zwalajają winę jeden na drugiego. Wszyscy osk. uważają się za „nieвинne ofiary reżimu hitlerowskiego”.

Czytelnik »Słowa Polskiego« oskarża

Kopf działał na terenie

Zbrodniarz niemiecki Kopf, uchylający się od odpowiedzialności za przestępstwa na terenie ziemi częstochowskiej, powinien otrzymać piśm. dokumentu, który przyniósł do redakcji „Słowa Polskiego” nasz Czytelnik Mikołaj Sych, mieszkający obecnie we Wrocławiu.

Byłem oburzony, przeczytawszy wiadomość, iż Kopf zaprzecza, jakoby działał na terenie ziemi częstochowskiej. Oto dokument, który oskarża — mówi nam p. Sych.

Czytamy:  
Oberpräsident  
der Provinz Oberschlesien  
der Leiter der Treuhandstelle.  
Data: Katowice den 28.II.1942.  
Tytuł dokumentu  
Beschlagnahmeverfügung.

Treścią tego dokumentu jest zarządzenie konfiskaty całego majątku Mikołaja Sycha z miejscowości Panki, powiat częstochowski. Zabrano mu całe mienie, sklep kolo-

Ponad dwie trzecie Grecji

w rękę wojsk demokratycznych

Oficerowie amerykańscy w akcji przeciwko powstańcom

BUDAPEST. (PAP). — Operacje wojsk demokratycznych w Grecji rozwijają się pomyślnie. Powstańcy codziennie zdobywają coraz to nowe miejscowości. Terytorium, na którym rządzi reakcyjny rząd ateński, maleje gwałtownie.

Dziennik węgierski „Sabad Nep” zamieścił wywiad z gen. Markosem, który oświadczył, że 7/10 terytorium Grecji znajduje się już w rękę wojsk demokratycznych. Obszary te za-

mieszkuje ponad 2 miliony ludności.

Naród grecki, podkreślił gen. Markos, jest zdecydowany prowadzić walkę wyzwoleniczą do zwycięskiego końca i nigdy nie podporządkuje się faszystom. Obecny rząd — dodał gen. Markos — utrzymuje się u władzy jedynie dzięki interwencji Anglii i Stanów Zjednoczonych.

PARYŻ. (PAP). — Dziennik „L'Humanite” donosi, że oficerowie amerykańscy wzięli u-

dział wraz z oddziałami 15 i 2 dywizji piechoty wojsk ateńskich w oblężeniu pozycji wojsk demokratycznych w pobliżu rzeki Alakmon.

Jest to oczywisty dowód bez-

pośredniego udziału jednostek armii amerykańskiej w działaniach wojskowych w Grecji. Operacjami wojsk ateńskich kierowali oficerowie amerykańscy.

Wallace

Prawdziwym przyjacielem Murzynów

NOWY JORK. (API). — Około 10.000 Murzynów wzięło wczoraj udział w wielkim wiecu zorganiz-

wanym w murzyńskiej dzielnicy Nowego Jorku Harlem. B. wiceprezydent St. Zjednoczonych, a obecnie niezależny kandydat na prezydenta Henry Wallace, wystąpił na tym wiecu z ostrą krytyką polityki rządowej wobec Murzynów.

Wallace podkreślił, że nie należy się spodziewać od Kongresu żadnej pomocy w tej sprawie, ponieważ przynajmniej 1/3 obecnego parlamentu amerykańskiego składa się z ludzi, którzy są zawziętymi zwolennikami dyskryminacji rasowej.

Nawiązując do polityki amerykańskiej w sprawie Palestyny, Wallace podkreślił, że prezydent Truman „przemawia ciągle jeszcze po żydowski, ale działa po arabsku”.

„Prezydent Truman — oświadczył Wallace, mógłby udowodnić swe szczerze poparcie dla decyzji ONZ w sprawie podziału Palestyny, gdyby zażądał rezygnacji ministrów, którzy od pierwszej chwili starają się podminować te decyzje.

Przez ustąpienie z gabinetu takich ludzi, jak minister armii Royal, minister obrony narodowej Forrestal, minister handlu Harri-man i zastąpienie ich ludźmi, którzy chcieliby wprowadzić w czyn słowa prezydenta Trumana, mógłby udowodnić, że istotnie wierzy w to, co mówi o wolnościach osobistych”.

Następna sesja Zgromadzenia Generalnego ONZ odbędzie się

w Paryżu

NOWY JORK. (PAP). — Ogłoszone zostało sprawozdanie sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie z jego podróży po krajach europejskich, w celu wyznaczenia miejsca, w którym miałyby się odbyć negocjacje sesja

generalnego zgromadzenia ONZ. W sprawozdaniu swym Trygve Lie proponuje następujące miasta: Paryż, Brukselę, Hagę, i Genewę. Sprawozdanie skłania się raczej na korzyść Paryża. Dodatkowo i ujem-

ne strony każdej z tych miejscowości zostały omówione w sprawozdaniu.

Co do kosztów, to przeniesienie tegorocznej sesji Generalnego Zgromadzenia do Paryża lub Genewy, wymagałoby dodatkowych kredytów w wysokości 1.890 tys. dolarów, do Brukseli — 1.183 tys. dolarów, do Hagi 4.500 tys. dolarów.

Sprawozdanie generalnego sekretarza zostało złożone specjalnej komisji, składającej się z 9 osób, która zadecyduje ostatecznie o miejscu tegorocznej sesji zgromadzenia ONZ.

LONDYN. — Według ostatnich doniesień z Lake Success, najbliższa Sesja Zgromadzenia Generalnego ONZ odbędzie się w Paryżu. Decyzja ta została powzięta przez specjalną komisję ONZ, która rozpatrywała sprawozdanie generalnego sekretarza Trygve - Lie z pod-  
róży po Europie.

23 lutego

wielki dzień Zw. Radzieckiego

30 lat istnienia Armii Czerwonej

MOSKWA. (PAP). W całym Związku Radzieckim trwają przygotowania do obchodu 30-lecia armii radzieckiej, przypadającego na 23 luto-

plakaty poświęcone 30-leciu armii radzieckiej.

Paryskie medynki

Fala bezrobocia dotknęła również i francuski przemysł modniarski.

Ostatnio zwolniono w Paryżu kilka tysięcy medynków z wielkich zakładów mody. Brak jest zamówień, gdyż plan Meyera trąca już dziesiątki tysięcy rodzin francuskich.

Modystki paryskie zostały zwolnione bez żadnego odszkodowania. Delegacja ich udała się do ministra pracy z żądaniem odszkodowań od pracodawców i wypłaty zasiłków dla bezrobotnych.

Wojska argentyńskie

na Falklandach

Niepokój w Londynie

LONDYN. (PAP) — W związku z wyładowaniem wojsk argentyńskich na wyspach Falklandzkich na terytorium brytyjskim, wiceminister Mac Neil oświadczył w Izbie Gmin, że rząd brytyjski pragnąłby zwołać międzynarodową konferencję w tej sprawie. Chociaż rząd brytyjski jest skłonny uregulować to zagadnienie na drodze rozjemczej nie może zamknąć oczu na pro-

wokacje. Odpowiednie środki zostały powzięte, żeby zapewnić gubernatorowi wysp Falklandzkich od powiednią pomoc.

W stylu telegraficznym

CZECHOSŁOWACJA. — Do Pragi przybył na krótki pobyt sekretarz generalny Francuskiej Partii Socjalistycznej Guy Mollet, który przeprowadził ma rozmowy z przedstawicielami czeskosłowackiej partii socjal-demokratycznej.

BRAZYLIA. — Rząd brazylijski za wiesił na okres 6 miesięcy demokratyczną gazetę „Tribuna Popular”. Przyczyną tej represji było wydrukowanie artykułu krytykującego reakcyjną politykę dyktatora Brazylii Dutra.

Z tamtej strony Karkonoszy

Amerykianie nie chcą oddać skradzionego patentu

Dziennik czeski „Prace” donosi, że amerykański Urząd Służby Technicznej opublikował czeskosłowacki patent na wyrób 8-cylindrowego samochodu typu „Tatra” wraz z oświadczeniem, że patent nie będzie chroniony na terenie Stanów Zjednoczonych, gdyż samochody „Tatra” w czasie wojny były wyrabiane przez Niemców w Nesseldorfie w Sudetach i patent ten znalazło się w Niemczech.

Ambasada czeskosłowacka w Waszyngtonie zgłosiła protest w tej sprawie.

Prasa czeskosłowacka poświęca dużo miejsca konferencji Związków Zawodowych, która ma odbyć się w

Pradze dn. 22 b.m. „Rude Pravo” nazywa konferencję największym Zjazdem pracujących w dziejach republiki czeskosłowackiej, a dziennik Związków Zaw. „Prace” — prawdziwym parlamentem ludu pracującego Czechosłowacji.

W całym kraju odbywają się wiece robotnicze, solidaryzujące się ze stanowiskiem Prezydium Zw. Zaw. W Ołomuńcu na Morawach odbyło się plenarne posiedzenie Krajowej Rady Narodowej, na którym przemawiał przewodniczący Rady Narodowej Zw. Zaw. poseł Zapotocky.

„Na zjeździe tym — powiedział Zapotocky — przedłożyliśmy opinii publicznej nasze żądania, a przed rządem i partiami politycznymi

zadokumentujemy krótkim strajkiem manifestacyjnym, że gotowi jesteśmy walczyć o ich ureczywienie”.

\*\*\*

Jak donosi czeska agencja prasowa C.T.K., w najbliższych dniach ma udać się do Oslo specjalna delegacja handlowa dla wszczęcia rokowań w sprawie zawarcia nowej umowy handlowej między Czechosłowacją a Norwegią. Równocześnie toczą się rokowania w sprawie zawarcia czeskosłowacko - austriackiej umowy handlowej oraz nowej umowy gospodarczej z radziecką strefą okupacyjną w Niemczech.

5-ty dzień procesu OP i NSZ

Uprawiali sabotaż

w instytucjach państwowych

WARSZAWA. (PAP). W piątym dniu rozprawy przeciw członkom OP i NSZ osk. Kasznica odpowiadał w dalszym ciągu na pytania obrońców. Zapytany o osobę osk. Paszkiewicz, Kasznica oświadcza, że wciągnął go do OP, mając do niego zaufanie jeszcze z czasów akademickich.

W dalszym ciągu sąd przystąpił do przesłuchania osk. Mieczysława Paszkiewicza, który do winy przyznaje się częściowo.

Paszkiewicz powołuje się ciągle na swą pracę w Banku Narodowym, w związku z czym zostaje odczytany fragment z instrukcji OP, nakazujący członkom tej organizacji obejmowanie stanowisk w instytucjach państwowych dla uprawiania w nich sabotażu.

Kasznica powierza także Paszkiewiczowi funkcje w dziedzinie wywiadu. Działając w tym zakresie Paszkiewicz udał się na Śląsk, gdzie otrzymał od Dąbrowskiej szereg informacji, dotyczących życia politycz-

nego i gospodarczego z rejonu Wrocławia

Zapytany o osobę Kamińskiego, oskarżony oświadcza, że w okresie kiedy Sobociński go z nim skontaktował, zajmował się on wywiadem na terenie Polski, będąc jednocześnie komendantem, czy też kierownikiem okręgu centralnego WIN. OP starała się wykorzystać Kamińskiego dla wywierania przez niego wpływu na politykę WIN-u.

Paszkiewicz przekonywuje następnie Sąd o swoich wahaniach wewnętrznych i o tym, że bezcelowość pracy podziemnej zrozumił jeszcze przed aresztowaniem. Przyznaje jednak, że do formalnego rozwiązania organizacji nie doszło.

Z kolei przed Sądem staje oskarżony Neyman.

Osk. Neyman wypiera się zarzucanej mu współpracy z Niemcami w czasie okupacji i prowadzenia działalności szpiegowskiej po wyzwoleniu kraju. Przyznaje się jedynie do przynależności do OP i działania w ramach tej organizacji.

W swych obszernych wyjaśnieniach Neyman przedstawia następnie Sądowi całokształt swej działalności politycznej.

W końcowej części swych wyjaśnień oskarżony składa deklarację polityczną, stwierdzając, że działalność jego wynikała z nieufności do Związku Radzieckiego. Usiłuje przekonać Sąd, że zrozumił swój błąd i że widzi obecnie jasno, iż żaden system polityczny nie potrafiłby rozwiązać zadań, stojących przed Państwem Polskim tak, jak tego do konał obóz demokratyczny, że gdyby Polska poszła po linii politycznej, reprezentowanej przez oskarżonego, żadne z tych zadań nie byłoby realizowane. Późno rozumienie tego oskarżony chce wytłumaczyć okolicznością, że fakty, które go miały przekonać zaszyły rzekomo w roku ubiegłym, kiedy on już był aresztowany

Na tym Sąd zarządził przerwę do dnia następnego.

„Słowo Polskie“ odwiedza

# sale sądowe dla nieletnich

Polska posiada  
150.000 sierot  
i 1.000.000  
pólsierot

Ciężka spuścizna lat wojny i deprawującej okupacji — to wzmocniona przestępczość wśród nieletnich. Ta powojenna epidemia, która przyjechała się na gruncie nadzwyczajnie podatym: sieroctwa, tułactwa i niedostatku — atakuje organizmy dziecięce nieraz już bardzo wcześnie, bo na wet od 9-go, 10-go roku życia.

## Sieroctwo i bezdomność

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że kraj nasz posiada całkowitych sierot około 150 tysięcy, a pólsierot i dzieci, którym potrzebna jest opieka, ponad 1 milion — łatwo zrozumieć, że kadry małych przestępców rekrutują się przede wszystkim z tych, którym zabrano to, co im się słuszy z prawa przyrodzonego i ekonomicznego należy:

rodzicielską opiekę — w znaczeniu moralnym i materialnym.

Zdani na swe własne, jakże nieprzystosowane do życiowej walki sily, bez uształtowanego kościca moralnego, czestokroć bez možnosti odróżnienia zła od dobra — zarażają się bakcytem przestępstwa, który czyha na każdym kroku, aby we-

drzeć się w podatny organizm dziecka - sieroty, dziecka bezdomnego - włóczęgi.

Mate, chude ręce wyciągają się po jalmuznę. Małenki zebrał bez opieki, bez dachu nad głową, za chwile może stać się złodziejem. Te same chude ręce wyciągną się po rzecz cudzą. Te same dziecinne palce wsuną się w czyjąś kieszeń, w tramwaju, w pociągu, na dworcu, na poczcie... Te same cienne palce, będą próbować wytrycha.

Krok za krokiem, coraz śmielsze są jego poczynania i coraz bardziej grzaska droga przestępstwa. Dokąd zająć może chłopiec, dokąd zająć może dziewczyna, gdy zaczęli kraść w 12, 13 roku życia?

## Sądy dla nieletnich

Pierwszą pomocną dłoń, pierwszym rafankiem przed oczywistą moralną zagładą są sądy dla nieletnich. We wszystkich większych miastach naszego kraju działają Grodzkie Sądy dla nieletnich, utworzone przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

A więc w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Toruniu, w Gdańsku, Krakowie, Lublinie i u nas od czerwca

ub. roku — we Wrocławiu.

Teraz Ziem Zachodnich nęci małych włóczęgów z całej Polski. Jest czymś, co pociąga dziecięcą wyobraźnię, co działa na ich fantazję sugestią wyprawy Robinsona.

Dlatego bezdomne dzieci z różnych miast Polski trafiają często do Wrocławia. Czestokroć nawet są to uciekinierzy z rodzicielskich domów.

Chęć przygód popycha ich do podróży w nieznane.

Tu, na wrocławskich dworcach zatrzymuje Milicja małych przybyszów z daleka,

których pierwszym ujawnionym przestępstwem jest podróż bez biletu.

Szczęśliwie, jeśli dziecko zostanie przychwycone na tym etapie wiodącym do dalszych przestępstw. Ręka sądu dla nieletnich — u nas we Wrocławiu sędziogo-kobiety — w swym wychowawczym kierunku położy tam przyszłym występcom.

Bo oto 15-letnia dziewczyna, która przyjechała do Wrocławia, znajduje zajęcie jako pomoc domowa i — okrada mieszkanie. Oto 12-letni chłopiec, aby zdobyć pieniądze na lakocie i kłno, wciąga do współ-

Min. Oświaty organizacją na terenie całego kraju t. zw. schroniska sądów grodzkich, jako pierwszy etap wychowawczy, wyasnawoło na ten cel około 2 miliony dla Wrocławia. Remont i zabezpieczenie odpowiedniego budynku podjęto na Krzykach, na ulicy Akacjej.

## Tajność sądów dla nieletnich

Tajność sądów dla nieletnich jest już pierwszym głęboko zrozumianym czynnikiem wychowawczym. Dziecko nie staje przed opinią publiczną, ale jedynie przed obliczem sędziego - wychowawcy, w którego ręku leży czestokroć uształtowanie przyszłego losu dziecka.

Sad rozgranicza wyraźnie dzieci do lat 13-tych, nad którymi w razie przestępstwa ustala tylko odpowied-

nych kradzieży innych chłopców. A obok tego kradzież z nedy i głodu... Nieodpowiedni fan, jest momentem, który powtarza się czestokroć jako motyw dodatkowy przestępstwa, działając w sposób niezdrowy na psychikę dziecka — do czego wrócić w osobnym felietonie.

## Schronisko

Z chwilą, kiedy dziecko złapane na przestępstwie, dostaje się pod opiekę władz, powinien już działać aparat wychowawczy. Obecny chwilowy stan rzeczy kierowania dzieckiem (do czasu określenia środka wychowawczego) wprowadzie do osobnego oddziału, ale jednak do więzienia — musi ulec jak najszybszej zmianie.

Zakładów wychowawczych mamy w Polsce kilkanaście (7 dla chłopców, 4 dla dziewcząt) prowadzonych przez samorząd terytorialne lub instytucje charytatywne pod nadzorem Min. Oświaty, a prawnym Min. Sprawiedliwości (przebywa w nich 558 chłopców, 193 dziewcząt).

Ziemie Zachodnie wołają o zakład poprawczy i wychowawczy, dla tych wszystkich dzieci, które przynane tu tułactwem i zepchnięte na drogę występku brakiem opieki — muszą odzyskać to, co jest najcenniejsze: zdrowie moralne.

J. KONOPKÓWNA

## „Szaber“ czy wandalizm

Kurują po ruinach Wrocławia jedynki, które zbierają złom dla składn tego surowca. Aby zebrać hurtem i jak najwięcej, jednostki te niekiedy ulewają sobie zadanie. Wraz ze złodem zabierają nieuszkodzone grzejniki instalacji centralnego ogrzewania, a gdy nie mogą uporać się z ich odłączeniem, rozbijają je młotem i zyskują „złom“.

Nie bęca na to, że grzejników brak w miesie, że niejeden odbudowywany, a na centralne ogrzewanie przetranszowany dom, wzniesiony bez kominków, nie może być zaopatrzonej w in-

stalację ciepłą, właśnie z braku grzejników.

Inni „instalatorzy“ z Bożej Łaski potrzebujący jakiejś drobnej części, wmontowanej w ogólną instalację, nie zadają sobie również trudu, aby tę część odkryć, lecz posługują się młotem, i, aby zdobyć drobną część rurociągu, rozwalają całość na bezużyteczne kawałki.

Może by polecić dozorcóm domów zamieszkałych pilnowaniem sąsiednich domów uszkodzonych, posiadających jeszcze jakiekolwiek wartościowe części instalacji. (ZS)

## ROZMAWIAMY z CZYTELNIKAMI

### Uszczęśliwiona Krysia

Uszczęśliwiona Krysia Czechówna, która tak bardzo się chciała ucieść, a nie miała na to środków, ani domu, przekazuje za naszym pośrednictwem najserdeczniejsze podziękowanie Oddziałowi Wrocławskiemu RUPD, przy ul. Kretkiej 1/3, oraz przewodniczącej Z. W. M. Baśi Dąbrowskiej i Sekretarzówny Komisji Porozumiewawczej Międzyorganizacyjnej ob. Jerzemu Ferdowski do po-

danie jej pomocnej ręki w tak ciężkiej sytuacji, w jakiej się znalazła i umożliwienie jej dalszego kształcenia się.

Krysia już się uczy i promienieje radością i wdzięcznością.

Redakcja „Słowa Polskiego“ dołączyła również wyrazy wdzięczności za taką żywą i owocną reakcję na ogłoszony przez nią list Krysi.

## Państwowy Teatr Dolnośląski

### „Ocalenie Jakuba“

Dramat w 3 aktach — Jerzego Zawieyskiego

Rzecz współczesna, dzieje się w naszym powojennych czasach. Jakub, młody Joanny, oprócz innych autorków bohaterstwa i meczastwa, wraca po obocie niemieckim do domu — po to, by przy żonie zastąć jej kochanka Krzysztofa.

Pierwsze sceny podają gotowy dylemat dramatyczny — wstępna fala konfliktu wygładza na zapowiedź walki o kobietę i dla niektórych postaci dramatu, ten wyraz zachowa do końca.

Konfrontacja rywali przesunęła oś dramatyczną w zupełnie innym kierunku. Okazuje się, że bohaterstwo Jakuba skończyło się za drzwiami oboby i że tu zaczął się jego upadek i upodlenie. Ten nielewy w oczach żony i bliskich „kiszajcy nielemony“ w klimacie obywatowym okazał się nędnym bohaterem i zdradca — wydał Niemcom Krzysztofa.

Słabość woli i strach były powodem jego upadku — pamięć o nim nie dała mu spokoju — i każe po wyzwoleniu nie wracać do ukochanej żony i córki, ale szukać wędzić tego, którego niecierzenie skrzywdził. I kiedy z niewydartym z serca cięciem grzechu wrócił pod dach rodzanny, spotyka pod nim tego, którego wydał na śmierć. Jest w tym jakaś odplata losu. — Ale nie o kobietę i szczęście u jej boku chodził Jakubowi; taki spłot wypadków skłonny byłby raczej ocenić jako słuszną karę za swój upadek.

Kiedy w akcie trzecim przewidyuje odejście żony, dalej zwołanie ze swojej łoską, ze swoim niezamkniętym rachunkiem winy. Tytko u Krzysztofa i przez Krzysztofa może Jakub odnalazć swe prawo życia, on tylko może mu wrócić ufnością w obocie człowieczeństwa.

Krzysztof jednak, żyjący w pamięci

Jakuba jako obywatel święty, nie znajduje dziś pod ręką słów przebaczenia i zrozumienia. Spotkanie z Jakubem przypomni mu nie tylko wiaś me mgli, ale całą otydę upadku tamtego — wywoła i spotęguje biologizm jego egoizmu, nie chce Joanny oddać ni komu, a tym mniej Jakubowi, do którego żywi fizyczny prawie odrazę. — Wzgarda nie pozwoli mu na zajęcie podmiotowego stanowiska z cudzej tragedii. — Jakże ma się uzyć życie tych dwóch, by szczerą skruchą Jakuba wydała element ocalenia? I tu autor wysuwa owoce ideowy, (jakby powiedziała Regina) — element poświęcenia. Krzysztof w momencie je snowidzenia, które go nawiedza po odejściu Joanny, powie o swoim choć zroście z doby przedobrotowej, powie o prozie swego zesłania. — Ta sama atmosfera śmierci, która poraziła charakter Jakuba, wyniosa jego na szczyty poświęcenia i człowieczeństwa. — Wyciągnie rękę do Jakuba, dźwignie go z otchłani, wróci z niego i żonie.

Sztuka, a szczególnie akt pierwszy pod względem kompozycji i techniki pisarskiej zrobiona jest świetnie. Zawieyski posiadał sztukę układania re-



## Czy w Niemczech był „ruch oporu“?

Jak wiadomo, Niemcy forsują obecnie legendę o niemieckim „ruchu oporu“ przeciwko rządowi hitlerowskiemu, którego najpełniejszym wyrazem miał być spiszek generalicji i głośny zamach na życie „fuhrera“. Nikomu też nie tajno, że legenda ta ma stać się odskocznią do zrucenia z siebie winy za wojnę i jej okrucieństwa, a w dalszym etapie — do wysunięcia żądań rewizjonistycznych.

Ciekawe, że ostatnio przystąpiła do tej akcji szwajcarska „Gazette de Lausanne“, która w ten sposób argumentuje, aby wyjaśnić bieżące rzekomo „ruchu oporu“.

„Jak można było sprawić, aby na ród niemiecki zgodził się na ustąpienie, a tym bardziej na usunięcie Hitlera, skoro właśnie ustrój hitlerowski zrealizował w ciągu czterech lat, co zbył słabej republiki wejmskiej nie udawało się w ciągu lat piętnastu przekroczyć Wersal, wygrać wojnę 1914 r. bez potrzeby rozpoczynania jej na nowo, wreszcie nagromadzić najbardziej nieprawdopodobne sukcesy dyplomatyczne, a potem wojskowe?“

Spróbujcie obalić jakiś ustroj w tych warunkach“.

Możemy się zgodzić z autorem, że walka z ustrojem odnoszącym sukcesy jest bardzo trudna. Ale tak przecież zawsze nie było. Przyszła klęska pod Moskwą, a od bitwy Stalingradzkiej Hitler w ciągu trzech bez mała lat ponosi same klęski na wszystkich frontach. Dlaczegoż choć wtedy niemiecki — ruch oporu nie przejawiał swojej sily?

Autor daje odpowiedź na to:

„Wtedy już było za późno: ojczyzna była w niebezpieczeństwie, nie wolno jej było wbić noża w plecy“.

Czy nie lepiej od wszystkich tych karkołomnie sprzecznych „wyjaśnień“ tłumaczyć zagadnienie powstania nie znana przeważa:

Zadnego „ruchu oporu“ w Niemczech nie było. Hitler doszedł i utrzymał się do końca przy władzy, dlatego go, że poza bardzo nielicznymi wyjątkami — wszyscy Niemcy go popierali i solidaryzowali się z jego polityką.

Monika zagrała bardzo dobrze Annę Redlichówną. Dada sugestyny prawdziwy typ dziecka rozbitego przeżyciami wojennymi i rodzinnymi. Ie nam o jej głębokiej tragedii osobistej mówią pierwsze słowa, jakie zamienia z matką. Rolę miała trudną i niewdzięczną, nawet bardzo doświadczone artystka nie wiedziałaby, co z tym fantem zrobić.

Redlichówna przede wszystkim najtrudniejsze nawet partie przesłała z wyśięskiem. To zdolna i oblicująca artystka. Lucja Burzyńska wniosła jak zwykle na scenę bawurę, naiwność i humor pensjonarki.

Raz po raz przeszkadzać trzeba było przeapać od śmieszności do wzniosłości, lecz Burzyńska nie potknęła się przy tych przeszkodkach.

TADEUSZ BANAS

# Ugorów już nie będzie - LEN siejemy wszędzie

K-457

## Szczere

### Są jeszcze intratne zawody

Utarła się opinia, że najlepiej u nas powodzi się inżynierom i technikom budowlanym oraz lekarzom. Ci pierwsi mają szerokie pole do popisu we Wrocławiu, a drudzy też nie próżnią wobec powojennej podatności ludzi na wszelkiego rodzaju choroby. Ale zdaje się, nie ma takiego lekarza, który by w wolnej praktyce (poza chorymi z Ubezpieczalni) przyjmował 50 pacjentów dziennie.

Inaczej przedstawia się sprawa z takimi „wolnymi zawodami” jak: znachorzy, wróżki czy jasnowidze. Te zawody rzeczywiście nie mogą narzekać na brak klientów. Obserwowałem popularną kabalarę na dworcu głównym. W ciągu godziny obsłużyła 8 klientów. Taksa 100 zł. od osoby. Przez oczekiwanie zna chora przy ul. Kazimierza Wielkiego przewija się dziennie do 60 pacjentów. Idzie to piornem, bo znachor nie bada ich wcale. Po prostu popatrzy przez szkło powiększające w oczy, a później wręczy woreczek z ziołami i na tym koniec. Raczej nie, należy jeszcze zapłacić 500 zł. za zioła. Śpiewak tramwajowy, na wet o przepitym głosie, za jeden występ dostaje około 100 zł. Jeździ po wszystkich liniach i nawet biletu nie wykupuje. Ile za rabiał Pyffelto, dowiedzieliśmy się z przdy.

Jak widzimy, są jednak intratne „wolne zawody”. Dlatego od pewnego czasu zastanawiam się poważnie nad zmianą swego zawodu. Jestem tyfem w kłopotcie, czym się zająć — wroźbiarstwem czy znachorstwem, gdyż na śpiewak nie nadaję się zupełnie.

Do tego zajęcia namawiam u siebie jednego z kolegów redakcyjnych, który ma wszelkie dane po temu, aby na tym polu zrobić karierę. Jak dotąd — bezsku tecznie. To nie moja wina, że ludzie nie wiedzą, gdzie czeka ich szczęście, i nie dają się przekonać. TWCWZ.



## Wrocław otrzyma nowy herb zgodny z polskimi tradycjami

Przyzwyczajaliśmy się już po trochu do herbu wrocławskiego, który nieoficjalnie występuje tu i ówdzie na znaczkach, obłowy np. na naszywkach naszych harcerzy.

Tymczasem okazuje się, że dotychczasowy herb miasta sprawia dużo kłopotów, ponieważ Niemcy tak go zniekształcili, że nie odpowiada ani faktem historycznym, a już zupełnie dalszej rzeczywistości.

Sprawę tę niejednokrotnie już poruszano nawet na łamach prasy, a zmiany dotychczasowego herbu do magali się przede wszystkim nasi historycy. W ostateczności sprawa weszła na realny tor, gdy zajęła się nią MRN, łącznie z Zarządem Miejskim. Wyłoniono specjalną komisję, która zajęła się opracowaniem nowego herbu. Po żmudnej pracy komisja

ustaliła w końcu formę i treść nowego herbu i przedłożyła go prezydium MRN do zatwierdzenia.

W myśl nowego projektu, dotychczasowy herb miasta ulegnie pewnym zasadniczym zmianom. A więc to herb ma być dwukolorowe — czerwone i brunatne. Podział na cztery pola jest utrzymany, z tą różnicą, że pierwszy kwadrat góry zajmie orzeł polski, drugi orzeł piastowski, trzeci litera „W” — zaś w czwartym znajdzie się stylizowany lew. W posrodku umieszczona jest głowa św. Jana Chrzciciela. W porównaniu ze starym herbem następuje ta zmiana, że znika zupełnie z herbu sporna postać nie wiadomo dokładnie — św. Jana, czy św. Doroty. Co do tego zdania są podzielone.

Po dłuższych debatach komisja pro

jekt przyjęła, a prezydium MRN go zatwierdziło. Projekt po zaakceptowaniu przez Wojewódzką Radę Narodową będzie przesłany do ostatecznego zatwierdzenia Ministerstwu Ziemi Odzyskanych.

Wszystko przemawia za tym, że już w okresie Wystawy nowy herb Wrocławia będzie zdobił nasze miasto. Sprawę tę należy jak najrybiej załatwić, ponieważ miasto nasze nie może w ten ważnym okresie jak Wystawa, pozostać bez swego herbu. T. T.

## Sankcje karne w stosunku

### do aspołecznych lekarzy

(Jury Sekcja Lekarzy Wrocławskich przy Związku Zawodowym Pracowników Służby Zdrowia, dążąc do utrzymania jak najwyższego poziomu intelektualnego i społecznego lekarzy opracowała szereg sankcji karnych, które będą stosowane w razie uchylenia się któregokolwiek z członków od obowiązków lekarza.

W związku z tym i celem uniknięcia jakichkolwiek nieporozumień Zarząd Sekcji prosi o kierowanie wszelkich skarg i zażaleń, związanych ze światem lekarskim, bezpośrednio do Zarządu Sekcji ul. Mazowiecka 17 po kół 300.

## Odwiedzamy Teatr Akademicki

Co robimy dziś wieczorem? Idziemy do Teatru Akademickiego na arcywesołą komedię Winawera „Roziwór prof. Pytla”. Spokładamy się tam, aby przekonać się, że akademicy wrocławscy nie tylko uczą się, ale potrafią też stworzyć dobry zespół teatralny.

Początek przedstawienia o godzinie 19-tej. Bilety wstępu dla świata pracy po 30 zł. Doprawdy trudniej o miłsze i tańsze spędzenie wieczoru. Zajdźmy do nich i wypelnijmy szczerze sale, aby akademicy wrocławscy wiedzieli, że całe społeczeństwo naszego miasta odnosi się z wielkim zainteresowaniem i najwyższą serdecznością do wszelkich poczyną młodzieży akademickiej.

## Żandarmi wód biorą się do pracy

### Prof. Stangenberg honorowym prezesem wędkarzy

Wezoraj w Zakładzie Limnologii i Rybactwa odbyło się walne zebranie nie Wrocławskiego Tow. Wędkarskiego „Leszcz”. Wędkarze postanowili objąć w dzierżawę Odrę w granicach Wrocławia i Olawy na końcowym odcinku. Wody te wymagają rybienia i troskliwej opieki. Dotąd gospodarują na nich wrocławska spółdzielnia rybacka, która, zdaniem wędkarzy, wyławia co się da, a o rybostan nie dba zupełnie, a więc prowadzi rabunkową gospodarkę.

Wędkarze postanowili zająć własne wylęgarnie narytku oraz zdwoić czujność nad wodami, zwała szczerze w okresie tarła ryb, kiedy połów nie jest dozwolony. Obecnie — na przykład — zaczęło się tarło szupczaków, toteż wylawianie tej ryby z wody powinno być z całą bezwzględnością ścigane i karane.

W pierwszym rządzie czuwać nad tym powinni wędkarze.

W uznaniu wielkich zasług, jakie dla rybactwa Dolnego Śląska poniosł prof. Marian Stangenberg Tow. „Leszcz” nadało mu tytuł honorowego prezesa.

Po sprawozdaniu z dotychczasowej działalności T-wa, jakie złożył p. Wacław Drozdowski, zebrani wyrazili podziękowanie zarządowi i jego pracy i wybrali nowe władze. Prezesem został prof. Adamski, sekretarzem p. Siwori, skarbnikiem p. Tokarz, gospodarzem wód p. Kwaśkiewicz, członkami: bez funkcji pp. Drozdowski i Bilewicz. Zastępcą — p. Perski.

Do Komisji Rewizyjnej weszli pp. dyr. Zur, Gutkind i Rudzki, do Sądu Koleżeńskich pp. — sędzia Różycki, Klimaszewski i Zylinski.

Jak się dowiadujemy, władze rybackie postanowiły, że karty wędkarskie we Wrocławiu będą wydawane tylko członkom Wrocławskiego Tow. Wędkarskiego i wobec tego niezrzeszeni (a więc i nie kontrolowani) pozabawili będą prawa do połowu ryb.

## Z sali sądowej

### Gdzie się panie kłocą -- RTPD zyska

Panie pokłóciły się o żarówkę. O to, do czego prowadzi brak tego artykułu pierwszej potrzeby, który stopniowo znikając z rynku sprzedawcy — znikł wreszcie całkowicie.

Wobec takiej koniunktury przestąpi wiecele brzozy złodziejskiej z napaścią uwagę trzymającą rękę na pulsie aktualności, rzucili się żywo i nie zwlekając w tę stronę ogólnej bolączki.

Nasze klakki schodowe zaległy ciemności. Spryclarze regulując podaż popyt wykręcają zgrabnie żarówkę, aby przeczapać im inne wędzły, a więc go gustu miejsce. W ten sposób zapewne musiała zniknąć „jak senia-kiś złoty”, żarówka na kłacie schodowej wspólnej obu sąsiadkom: p. Petroneli i p. Marceli.

Wprawdzie kłótnie i swary między obu paniami, zbyt blisko siebie mieszkającymi, datowały się od chwili o wiele wcześniejszej, niż moment wykręcenia żarówki — niemniej jednak to wydarzenie stało się kropką nad „i” czy też, jak kto woli, oliwą dołaną do ognia. Fakt, faktem, że żwawi sąsiadek nieprzejęła siebie otworzyła się raz po raz, ukazując po jednej stronie jasną głowę pani Petroneli, a po drugiej ciemną — pani Marceli. Ciągnęły te wykonywały szereg ruchów oddechów, potrażały, przy rów noczesnym akompaniamentem nieprzerwanego potoku słów, a warkotki i wy mownych gestów rąk.

Ciekawym mógł się dowiedzieć in-nychnych szczegółów z życia obu pań i pewnych sensacji rodzinnych. Taki stan rzeczy normalny w żyłych ko-

bieco — sąsiadzkich stosunkach — trwały nieprzerwanie, gdyby właśnie nie żarówka. Bowiem pani Petronela w momencie nasilenia temo-ramentu, uczyniła niedzwyczajną a- luzję pod adresem pani Marceli — do jej niewątpliwiej roli w tajemniczym zniknięciu lampki elektrycznej. Tu pani Marcela tknięta do żywego odważyła się na konnym, a krótkim ciociem, wybranym ze specjalnego słow- nictwa. Jedno małe słóweczko, a tak było brzemienne w następstwa, gdyż nie bardzo wyraźnie określał kłódkę karny.

Wobec tego obrażona pani Marcela wniosła skargę na panią Petronelę. Pani Petronela miała jednak „tak- że swoje usty i także byłaby w pra-

## KOMUNIKATY i PROGRAMY

**Teatr**  
**PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI** — wtorek 17 bm. godz. 19-te „Ocalenie Jakuba”.  
**AMATORSKI TEATR AKADEMICKI** w sali Teatru Popularnego wtorek 17 bm. godz. 19-te „Roziwór prof. Pytla”.

## Ostatnie dwa przedstawienia!

**Wrocławski Teatr Akademicki** w sali Teatru Popularnego wystawia w dn. 17 i 18 II. komedię w 3-ach aktach  
**BRUNO WINAWERA** p. t.:  
**„Roziwór prof. Pytla”**  
 początek o godz. 19-cj  
 Bilety w cenie 30, 50 i 70 zł. do nabycia w Kasie Teatru, w Zarz. B. P. i O. K. Z. Z. 1465

**TEATR „LALKI I AKTORA”** — dziś o godz. 12.30 przedstawienie zamknięte dla szkół p. t. „Zaczarowany kalosz”.  
**TEATR „CHOCHLIK”** — „Wzgląd na świat w Rząd”.

**WYSTAWA GRAFIKÓW POZNAŃSKICH** — ul. Ofiar Oświęcimskich.

**Kina**  
**„SLASK”** — ul. gen. Świerczewskiego 87 (amer.) „Wieczna Ewa”.  
**„SCALA”** — ul. Mikołaja 27 (amer.) „Skrab Tarzana”.  
**„WARSZAWA”** — ul. Fredry 16 (amer.) „Ludzie i myszy”.  
**„ODRA”** — ul. Kollataja 32 (radz.) „Człowiek z karabinem”.  
**„POLONIA”** — ul. Zeromskiego 53 (amer.) „Curie Skłodowska”.  
**„TECZA”** — ul. Kościuszki 177 (radz.) „Kopciuszka”.  
**„FAMA”** — Psie Pole (radz.) „Świat się śmieje!”.

**OD JUTRA**  
 przedprzedaż biletów na  
**„Szopkę Wrocławską”**  
 w Księgarni Zachodniej

PLAC SOLNY 11  
 Przedstawienia w dn. 19, 20, 21, 22 itd. lutego

**Nocne dzgury aptek**  
**„Pod Chrobrym”** — Wincentego 11  
**„Piastowska”** ul. Nowowiejska 25.  
**„Stara Apteka”** — Kurzy Targ  
**„Nowa Apteka”** — Piastowska 36

## Notatnik wrocławski

„Walne Zgromadzenie członków od- edziału Wrocław Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia odbędzie się 22 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej OKZZ. Na porządku dziennym — wy- bory nowego zarządu.

„Kursy pływackie, kajakowe, wioślarskie, żeglarskie omawiano w no- wootwartej świetlicy Ligi Morskiej przy ul. Chelmońskiego 23. Świetlica ta jest czynna w każdy wtorek od godz. 17, gdy druga świetlica przy ul. Śmiełkowskiego 16 czynna jest w tych samych godzinach we czwartki. Ta druga przeznaczona jest specjalnie dla Kół Szkolnych Ligi Morskiej.

„Pracownicy sekcji Szkół Wzwyżych i Inst. Naukowych Z. Z. Nauczyciel- stwa Polskiego wybiorą nowy zarząd na walnym zebraniu w dniu 21 bm. Zebranie odbędzie się w budynku głównym Uniwersytetu — Plac Uni- wersytecki 1 o godz. 15.

„Benzyna po 38 zł za litr płatć be- da tylko te przedsiębiorstwa trans- portowe, których funkcjonowanie władze uznają za niezbędnie koniecz-

## Spacerem po Wrocławiu

### Zima jednak jest ieszcze

Czytelnikowi naszego pisma trud- nie jest zorientować, czy zima jest, czy jej już nie ma. We wczorajszym numerze „Słowa” czytaliśmy, że zima już się skończyła, a równocześnie imna notatka w tym samym nume- rze ogłosiła urbi et orbi, że zima dopiero się zaczęła. Za te rozbież- ności ponosi winę sama zima. Jeżeli czynnik oficjalnie kierujące zeg- lą na Odrze stwierdzają, że zimy nie ma, to właściwie powinniśmy im wierzyć. Tymczasem zima nie rezygnuje ze swych praw i wła- snie wczoraj dowiodła nam, naocz- nie, że jest. Nawalnica śniegowa, która trwała przez całą ubiegłą noc,

zasiadała miasto grubą warstwą śnie- gu, a nagle obniżenie temperatury sprawiło niejednemu dużo kłopotów, zwłaszcza tym, którzy nie po- pobrali jeszcze węgla przydziałowe- go z tej przyczyny, że to dziś nie- wiedzą, gdzie mają swoje kartki re- jestrowane. Nagły napływ zimy odniósł też spieszaczy rano do pracy, ponieważ tramwaje nie kursowały z powodu zasp śnieżnych. Sytuacja polepszyła się w ciągu dnia, ponie- waż ustal wiatr, a nawet około po- łudnia śnieg zaczął tajać. Poeciema- my się jednak, że prawdopodobnie są to już ostatnie podrygi zimy i na jakiejś trwałej jej panowanie nie ma obecnie żadnych widoków. T.U.W.

# Kronika WYDARZEŃ

## Dołny Śląsk

\* List ukryty w łatace, pozostawiony przez bandytów w domu Ericha Krausego w Szklarskiej Porębie, zdradził M. O. miejsce pobytu i nazwiska rebusistów. J. Adamowicz i J. Jankiewicz w czasie przeszłego przynależeli do 7-miej. napaśdów rabunkowych na terenie pow. jeleniogórskiego.

\* W dolinie rzeki Baryczy powstała rezerwa — postanowiono to na ostatnim posiedzeniu członków Instytutu Zoologicznego we Wrocławiu.

\* S. Galeszewski mieszkaniec Legnicy w ten sposób zalał w porachunkach ze swoją żoną, że udał się na teren fabryki, w której pracowała i zadał jej kilka ciosów nożem. W końcu dobiegł do domu, gdzie jego żona, która jest nieprzyjemnym w pochyli małżeństwie, ale i... złośliwym. We wrześniu 47 r. ukarano go z Urzędu Pocztowego w Biblią 20 tys. zł.

## Wielkopolska

**DOM DZIECKA CHŁOPSKIEGO.** Powiatowa Rada Narodowa w Chodzieży postanowiła resztówkę w Karczewsku przeznaczyć na cele Domu Dziecka Chłopskiego. W pięknym pałacu b. barona niemieckiego znajdują się dzieci chłopskie, którym lekarze przepiszą leczenie klimatyczne.

**197 NAJLEPSZYCH PRACOWNIKÓW** największych w Polsce zakładów przemysłowych H. Cegielski, oznaczono złotymi, srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi.

**ZWIĄZOWCY** otrzymają bity. Obojętna Komisja Zw. Zaw. otrzymała do rozdzielenia pomiędzy swoich członków 85000 par obuwia czeskiego.

**NAUCZANIE PRZEZ POCIĄG.** Na torze kolejowym pomiędzy Pakosławem, a Miejską Górką, pociąg należący do idącego wzdłuż toru Czesław Szelachette zam. w Niemaryżu. "Ma własną nieostrożność" ponioś... na niebezpiecz.

## Ziemia Lubuska

**BRAK LEKARZY** — to największą szkodę dla Lubuskiej wsi i miasteczek. Szczególnie wiesz pozostawiona jest wszelkiej pomocy lekarskiej. Np. Santok w pow. gorzowskiem oraz około 100 w pow. zielonogórskim. W tym mieście — nie ma ani lekarza ani felczera ani szklarszki.

**DLA DZIECI PRACOWNICZ** Zadróżańskich Zakładów Budowy Mostów i Wagonów otwarty został żłobek na terenie fabryki.

**NA GOŚCINNE WYSTĘPY** do Gozłowa i Zielonej Góry przyjeżdża Półnisi, Teatr Polski z Poznania, który wysławi sztukę „Pan Inspektor przyjeżdża” z Mieczysława Cwiklinskim.

**SZATKI** małych dzieci zdołały zrobić wykryto w Lubsku, Wykręcały nimi żarówki w domach i handlowali nimi.

**RÓWNIEM W SLUBICACH** M. O. ujęła kilku młodych złodziei, którzy dokonali szeregu kradzieży, zabierając radioparaty, maszyny do pisania, żywność itd. (f)

## Dział porad PRAWNYCH

S. M. Olawa. — Tytuł własności na meble zakupione w OUL i użytkowane choćby w służbowym mieszkaniu, daje podstawę do swobodnego rozporządzenia nimi w granicach Ziem Odwój skanych. Niezależnie jednak ustalić, czy instytucja dysponująca służbowym mieszkaniem nie uzyskała wczesniejszego tytułu własności na te meble, co mogłoby spowodować unieważnienie tytułu późniejszego.

W tym celu powództwo o ustalenie prawa byłoby wskazane.

Robotnik M. — Stanowisko Wydziału Karno - Administracyjnego Zarządu Miejskiego zgodne było z obowiązującymi przepisami.

Każdy obywatel nie stosujący się do przepisów o korzystaniu z miejskiej komunikacji tramwajowej może otrzymać mandat karny na sumę zł 100. O ile mandat ten nie zostanie od razu zapłacony, zostaje sporządzona doniesienie karnie, na skutek którego Wydział Karno - Administracyjny na zasadzie art. 29 prawa o wyrocznicach sporządza i doręcza nakaz karny na grzywnę, która przeliczana w praktyce wynosi zł 500. Nakaz karny zawiera jednocześnie pouczenie, że może być przeciwko niemu wniesiony do Zarządu Miejskiego sprzeciw pisemny lub nawet usłny w ciągu 7 dni, licząc od dnia następnego po dniu jego doręczenia.

W tym wypadku, jeśli obywatel jako robotnik słusznie uważał, że wymiar grzywny w sumie zł 500 — jest niewspółmiernie wysoki w stosunku do jego zarobków i stanu materialnego, należało skorzystać w terminie z wspomnianego wyżej pouczenia i i wniesić sprzeciw, uzasadniając go odpowiednio.

## Czy lubi pan pieczeń z aligatora?

Prasa Brazylijska donosi, że na brzegach Amazonki rozrodziły się masowo aligatory i żółwie. Zdaniem fachowców, polowanie na te zwierzęta może dać duże korzyści gospodarce Brazylii, gdyż można w ten

sposób uzyskać duże ilości mięsa na eksport. Zdaniem Brazylijskich, pieczeń z aligatora i zupa z żółwia, odpowiednio przyrządzone, są znakomitymi przysmakami...

## Ubezpieczenie przed staropaniństwem

Jak wykazują statystyki amerykańskie dla milionów panien na wydaniu zabrakło mężów. Fakt ten wyznacza pewne amerykańskie przedsiębiorstwo ubezpieczeniowe, które wprowadziło ubezpieczenia

przed staropaniństwem. Przyjmując się ubezpieczeniu panien, wdów i rozwodków od lat 18 do 25. Sumę ubezpieczeniową wypłaca się, gdy kobieta dojdzie do lat czterdziestu i do tego czasu nie wyjdzie za mąż.

## TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

### 2-gi dzień ciągnięcia 2-giej klasy

Wygrana 500.000 zł pada na Nr 32843 w Poznaniu.	Wygrana 100.000 zł na Nr Nr 11748 29505 35248 58708 62255.	Wygrane po 50.000 zł na Nr Nr 1019 9648 12995 14546 17193 20477 27292.	Wygrane po 20.000 zł na Nr Nr 8725 9212 9515 15996 29333 39442 35906 38958 40556 47789 48702 65388 62099 75306 75565 75672 76936.	Wygrane po 10.000 zł na Nr Nr 279 4442 6152 5375 7315 8534 9300 12393 14645 16156 16812 23347 29077 31761 32893 32962 33909 34161 34379 34568 40045 41137 43677 43739 48135 49822 52404 54986 55847 58355 58635 61634 62150 62949 64037 72162 72600 75053 78297 78840 77870 78732.	Wygrane po 4.000 zł na Nr Nr 44 287 451 1004 1258 388 1505 1823 2589 802 3202 739 805 4010 458 521 746 479 890 6031 7030 044 069 164 746 84 9271 10237 404 629 792 894 11072 401 877 12422 941 13114 192 676 831 14113 287 324 903 15076 098 789 16397 17512 18584 489 985 16035 049 247 776 20096 21170 174 22390 860 29390 34168 229 854 25033 153 345 673 815 27258 556 841 28086 379 446 28315 852 30395 302 31175 493 631 32227 246 379 675 678 767 34643 672 858 869 35043 071 113 142 211 26056 378 979 37033 241 264 900 920 38244 579 39666 40054 776 41577 807 45035 301 427 44302 45388 46241 670 957 982 47205 253 852 48023 281 603 717 49333 50002 439 51017 563 911 52491 568 573 793 908 976 53198 656 54166 421 446 806 850 55145 316 892 59064 827 965 57566 784 881 58031 772 52118 273 281 302 558 900 60346 347 375 824 686 62132 614 83 984 66031 373 721 981 64139 314 65420 66293 497 520 634 763 816 67047 376 68030 797 69831 70614 71620 839 72156	Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł z 1-giego dnia ciągnięcia.
---	--	--	---	--	---	--

### Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro

## ZAWIADOMIENIE

Upamiętniam zawiadamiając naszą SZANOWNĄ KLIENTELĘ, że

**WYTWÓRNIĄ BIELIŹNY TRYKOTAZOWEJ „GODET“**

**ROMAN RACIBORSKI**  
Łódź, Pl. Wolności 6 m. 5  
tel. 148 - 17

została zmieniona i przeniesiona na:

**MECHANICZNA WYTWÓRNIĄ BIELIŹNY „GODET“**

**R. RACIBORSKI I A. LATEK**  
Łódź, ul. Nowotki Nr. 4  
tel. 259 - 31, 148 - 17  
(dawniej ul. Pomorska 4)

**POLECAMY**

Szanownej Klienteli w dalszym ciągu luksusową bieliznę damską i męską. K 707

**PO CENACH FABRYCZNYCH**

## OGŁOSZENIA DROBNE

### HANDLOWE

**WÓZKI** dziecięce z piętrowymi przedziałami, bryki w wielkim wyborze poleca: „HAL-SZKA”, Wrocław, gen. Świerczewskiego 1300

**MUZYCZNE** oraz **RYBACKE** przybyło poleca „Lira”, Kraków, Krakowska 14, Zamieszcowi za zaliczeniem. K 571

## ARTYSTYCZNA PRACOWNIA TKACHA „SAMODZIAŁ”

**KRAKÓW, PEDZICHÓW II m. 3**  
POLECA: PRZYJAZNY ZAMÓWIENIOM NAJWIĘKSZE WYBRAWIENIE MATERIAŁU NA KOSTIUMY, PŁACZKI, SUKIENKI I UBRAWIA I ORAZ SZALE. KRATY SZUKNICE. K 496

**NAŚNIONA** warzywne i kwiatowe, rolne, gwarantowane, oraz pokarm dla ptaków i rybek — poleca S. Badura, Wrocław, Słodowa 16, tel. 31-00, Hurt, Rynek 4. K-715

**WIECZNE PIÓRA**, polamane — części, kupuje, Wroniecki, Traugotta 60, I p., tramwaj 5. K 540

**KRYŻE**, tabliczki, wieńce, szarfy po stare skład trumien — plac Solny 8. 1408

**WIOSNNE** wytworne drewnianki, wysła hurtowo, zaliczeniem „Botina”, Kraków, Siraom 5. K 698

**SPRZEDAM** pianino i tapczan. Stan dobry. Wiadomość: Krupnicza 7, Drogeria. 1453

**LOKAL** gastronomiczny odstąpię — albo współnika, Wrocław, Pl. Staszka 15. 1460

**WAGĘ** dziecięcą sprzedam okazynie. Wiadomość: Jarosława Dąbrowskiego 43 m. 10. 1495

### ZGUBY, KRADZIEŻE

**13 B. M. w POC.** Wrocław — Jel. Góra, o godz. 14:45 zostawiłem książkę handlowe: Księgę Kasowa, księgę obrotów, rozprawy obrotów na rok 1948, wydane przez S. Urząd Skarbowy we Wrocławiu. Dzierżka Władysława Kąty. Zwrot za wynagrodzeniem. K 721a

**SKRADZIONO** dokumenty: kartę ewidencyjną oraz odcinki zameldowania i metryki dotyczące na nazwisko Pyć, zam. Brzeg Dolny, pow. Woiów. 3344

**P.K.O. POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI UBEZPIECZENIA OSOBOWE**

zawiadamia, że wprowadziła

**Ubezpieczenia na życie z badaniem lekarskim**

na sumy do 5.000.000. — złotych

Blizszych informacji udzielają:

**CENTRALA w WARSZAWIE**

**ODDZIAŁY P.K.O.**

**i Inspektoraty Ubezpieczeniowe**

K 705

## KARBOLINĘ sadownicza, ciecz BORDOSKA i KALIFORNIAJSKA

**ZIELEN** paryski, siny kamień, awabit itp. środki chemiczne do zwalczania szkodników roślinnych i zwierzęcych i do odkażania zboża i nasion, narzędzia ogrodnicze i wszelkiego rodzaju jasiona, szkło, kit, nawozy sztuczne, naftę, benzynę, ropę olejną i smary oraz wszelkiego rodzaju artykuły potrzebne gospodarstwu rolnym i przedmioty użytku domowego

## do starczya

**Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „SAMODMOC CHŁOPSKA”** we Wrocławiu, ul. Tadeusza Kościuszki 76

Sprzedają detalicznie ul. Fredry 5 i ul. Świerczewskiego 98

**KTORA TEŻ KUPUJE:** zboże, oleiste, nasiona, słomę, włókno lniane i konopne, wełnę i skórki futerkowe po cenach najwyższych i wydaje towary premiowe.

**ZGUBIONO** kartę ewakuacyjną Liwowski Władysław, wieś Nuzina, gm. na Winińsko, pow. Woiów. 1842

**SKRADZIONO** kartę zwolnienia z wojska (RKU — Sosnowiec) i metrykę na nazwisko Dubowski Marian. 1424

**SKRADZIONO** dowody, dnia 27. 1. kartę rejestracyjną, kartę zamieszkania, dyplom kowalski, dowód osobisty i zameldowanie — Władysław Jednaki. 1421

**ZGUBIONO** legitymację szkolną i tramwajową, wydaną przez Lic. Ped. Wrocław — Czekalska Kazimiera. 1420

**ZGUBIONO** dokumenty i odcinki wymeldowania, Żegań na nazwisko Siliwka Krystyna, Wrocław, Włocławca 17, m. 15. 1419

**ZGUBIONO** legitymację Bratniej Pomy S. U. A. P. W., nr. 8357 o nazwisku Waśkowska Stanisława. 1417

**W DNIU 11. 2.** skradziono kartę rejestracyjną RKU — Ostrowie, metrykę urodzenia i odcinek zameldowania — Kozioł Marian. 1434

**ZGUBIONO** książeczkę wojskową, kartę przedsedelniczą, odcinki zameldowania na nazwisko Kozar Piotr. 1431

**UNIEWAŻNIAM** zgubione zaświadczenie ewakuacyjne nr. 14726 na nazwisko Czernych Reiza. K 722

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony dowód karny nr. 012713, seria A, wydany przez gminę Manfredowice, pow. Ząbkowicki pow. Śląskie na nazwisko Haniszewski Antoni. Żywica, pow. Ząbkowicki Śląski. K 722a

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU — Kłodzko na nazwisko Brożek Tadeusz. K 722b

**ZGUBIONO** dowód osobisty, przepuszczenie pasażerskiego, zaświadczenie RKU — Wadowice na nazwisko Lachendro Franciszek. K 721

**SKRADZIONO** obywatelstwo wysławiane przez starostę w Kłodzku — Streisiel Waleśka. K 721a

**SKRADZIONO** kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Stędz Zygmunt. K 721b

**ZGUBIONO** opis mienia pozostawionego za Bugiem, sporządzony przez głównego pełnomocnika dla spraw repatriacji w Zbieraniu na nazwisko Mysza Maria. K 721c

**ZGUBIONO** kartę rozpoznawczą wystawioną przez starostwo powiatowe Dębica na nazwisko Gorczyca Stefan. K 721d

**SKRADZIONO** akt ślubny, legitymacja urzędniczą — Krzyżanowska Halina, odcinek zameldowania na nazwisko Wierzbówna Halina, Jaszkowo - Dolne. K 721e

### POSAD POSZUKUJĄ

**KSEGOVY** sporządzą bilanse wszelkich branż. „Słowo Polskie” pod „Bilans”. 1492

**SEKRETARKA** - stenotypistka obznajmiona z wszelką pracą biurową, wie lolelnia praktyka, szuka pracy od 1. marca. Katowice — Wrocław, Stefania Heblówna — Gdynia, Wspólnota Morska, św. Piotra 15. 1415

## MIECHANIK samochodowy zmieni pow. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „1422”.

## WOLNE POSADY

**ZDOLNEGO** agenta i dwie fachowce, Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „1422”.

**POTRZEBNA** gosposia do prowadzenia domu, kierownika majętku koł. Jeleniej Góry. Zgłoszenia: ul. Norwida 25. 1418

**WYTWORNIĄ** Chemiczną poszukując zaprowadzonych przedstawicieli do sprzedaży mydła. Poważne zgłoszenia pod „Zaprowadzony”. K 710

## LEKARSKIE

**LECZNICA DLA ZWIERZĄT** św. Włocłocha 115, szepceniowa ochronna, ordynacja 8 — 18. 1408

## NAUKA

**KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI** Informacje, Lublin, skr. pocz. 105. K 670a

**UDZIAŁEM** lekcji matematyki, przy gotowaniu do egzaminów „Zeromskiego 78, m. 6. 1420

## LOKALE

**2 PANÓW** na stanowiskach poszukujących pokoju umebowanego w śródmieściu. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” nr. 1428. 1423

**MIESZKANIA** poszukuje — pokój z kuchnią. Oferty: tel. 27-76 (8 do 15) lub pisemnie Administracja „Słowa Polskiego” Nr. „1360”. 1369

## RÓŻNE

**TRANSPORTY** samochodowe dokończalne i miejscowe wykonuje DFS, Nowoleśka 20/22, tel. 30-32, K 820a

### CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście przy szerokości 1 szpalty do 70 mm — 55. — zł za 1 mm, od 71 — 120 mm — 70. — zł za 1 mm, od 121 — 200 mm 85. — zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — 105. — zł za 1 mm, ponad 300 mm — 135. — zł za 1 mm. Ogłoszenia za tekstem: do 70 mm 35. — zł za 1 mm, od 70 — 120 mm 45. — zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — 55. — zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — 70. — zł za 1 mm, ponad 300 mm — 90. — zł za 1 mm. Nekrety: do 70 mm — 30. — zł za 1 mm, od 71 — 120 mm po 40. — zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — 50. — zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — 65. — zł za 1 mm, od 301 — 400 mm — 80. — zł za 1 mm. Ogłoszenia drobne: po 25. — zł za 1 słowo, dla poszukujących pracy po 15. — zł za 1 słowo. — Zastrzeżenie miejsca w tekście — do 50 mm przy ogłoszeniach jednoszpaltowych 50% drożej — większe i dwuszpaltowe — 100% drożej. Za niedzielę i święta dopłata 30%. Ogłoszenia drobne — minimum 10 słów — maximum — 40 słów. Konto PKO — Nr. VIII — 135.

### SŁOWO POLSKIE

Nr. 47 Str. 5

Marusarz ulega tylko Norwegom

W trzecim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich w Spindlerowym Mlynie w Czechosławii, w których udział biorą również Polacy, odbył się konkurs skoków otwartych...

Wyniki konkursu skoków były następujące:

W Jeleniej Górze rozbito... Atom Antypropaganda boksu

W sobotę odbyły się w Jeleniej Górze towarzyskie zawody bokserskie, w których debiutowała ósemka nowopowstałego Zw. K. S. „Atom”...

Spotkanie było raczej antypropagandą boksu, gdyż zawodnicy Atomu byli zupełnie nieprzygotowani do walki...

Po meczu kierownik Atomu ob. Bittner odmówił w ogóle wypłaty

Zapłon w klasie A

W niedzielę ósemka bokserska Zapłonu wygrała w ostatnim meczu o druż. mistrz. klasy B walkowerem 16:0 z Odrą Nowa Sól...

W meczu towarzyskim Zapłon zwyciężył 12:0 (sk)

52 zakopiańczyków wjechało do Karpacza

Już w dniu jutrzejszym rozpoczynają się w Karpaczu XXIII Narodowe Narciarskie Mistrzostwa Polski. Ze wszystkich okręgów zaczyna się już zjazd czołowych zawodników...

stepujące: 1) Birger Ruud (Norwegia), skoki 67,5, 67 i 73,5 m, 2) Hugel (Norwegia) 70, 68, 74 m, 3) Tharalsten (Norwegia) 66,5, 67, 68 m, 4) Eiklid (Norwegia) 60, 66, 67 m, 5) Marusarz (Polska) 64, 64, 71 m, 6) Remsa (CSR) 62,5, 62, 68,5 m.

Z pozostałych zawodników polskich Tajner zajął 11-te miejsce skokami 60,57 i 62,5 m, a Krzeptowski uplasował się na trzynastym miejscu mając słabe skoki 56, 58,5 i 61 m.

diety oraz zwrotu kosztów przejazdu sędziom z Wrocławia. Czy jest dopuszczalne by takie rzeczy działy się w sporcie? W te sprawy powinny wglądać władze sportowe i zawiesić działalność takich klubów.

Radomiak-Gedania 10:6

W Radomiu odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy Radomiakiem i Gedanią. Zwyciężyli miejscowi w stos. 10:6. Wyniki walk od wagi muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu zawodnicy Radomiaka): Przybytniewski remisuje z Kleinem, Sieradzian pokonał Kudłacka, Czortek wypunktował Kleinschmidta, Wasiak znokautował Masę, Gniewosz poddał się Chychle, Kruk przegrał na punkty z Rajskim, Kotkowski niezasłużenie przegrał z Doleckim, a Rutkowski znokautował w II-iej rundzie Szalkowskiego.

Warta przeszmyglowana do finału

Na wyznaczone spotkanie rewanżowe o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie między poznańską Wartą i warszawskim Grochowem drużyna stołeczna nie stawiała się oddając punkty walkowerem. Wobec takiego obrotu sprawy w nadchodzącą niedzielę rozegrany został nie w Poznaniu finałowy mecz w grupie II-iej między Wisłą Kraków i Wartą.

Tym samym Poznań po długich korowodach dopisał swego, doprowadzając Wartę do finałowej puli rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Komentarz sportowy

Wobec groźby feralnej 13-ki Widzew awansuje

Rewelacyjne zeznania złożone przed krucyfiksem na sali sądowej przez piłkarza Marskowskiego sprawiły, że na niedzielnym Walnym Zebraniu Polskiego Związku Piłki Nożnej co biegłsi w księgach piłkarskich zalamali ręce. Kolejarzom poznańskim należało się wal kower za przegrany mecz ze świdnicką Polonią w Polonii grali nieuprawnieni gracze, ale w takim wypadku z ligi spaśćby musiała Polonia bytomska, do której wszyscy czują wielki sentyment. Co robić?

A no zgodnie z przysłowiem, „by wilk był syty i koza cała”, dokooptowano do Klasy Państwowej ZZK Poznań. Ale i na tym nie koniec. W ten sposób otrzymano cyfrę 13, która u ludzi zabobonnych cieszy się niedobrą sławą.

Wobec tego i łódzki Widzew, który już marzył tylko o tym, by w przyszłym sezonie utrzymać się w A-klasie dostał w prezencie ligowe ostrogi i wszedł jako czernasty klub do arystokracji polskiego futbolu. W historii ligi piłkarskiej Polski mieliśmy już raz czternaste klubów, wówczas kiedy grały tam TFC (wtedy wspominać, bo w pełnym brzmieniu zespół ten nosił nazwę Erster Fussball Club) oraz Hasmonnea.

Małe okręgi, niestety, nie doczekały się utworzenia drugiej ligi, zdaniem naszym bardzo koniecznej w obecnej sytuacji w naszym piłkarstwie. Wniosek o utworzenie drugiej ligi, który wyszedł z inicjatywy Gdańska, przegłosowano dość wyraźnie. Na przeszkodzie stanęły okręgi posiadające już drużyny w klasie Państwowej. Sprawa jest jasna. Obawiano się, by potężne drużyny nie poniosły szwanku finansowego w wypadku, gdyby w tym samym dniu drugoligowe kluby rozgrywały konkurencyjne mecze.

Przyszłą niedzielą będzie dla sportu wrocławskiego wielkim dniem. Otworzą się podwoje zamkniętej już od pół roku dla sportowców Hali Ludowej. Wielkie to wydarzenie związane jest z mającym

Czesi nie przyjadą

Do Polskiego Związku Bokserskiego wpłynęło pismo Związku Czeskiego, w którym Czesi donoszą, że na razie zmuszeni są zrezygnować z projektowanego spotkania Polska-Czechosłowacja w marcu w Polsce. Powodem tej rezygnacji ma być podobno zbyt przeladowany terminarz międzynarodowy i intensywnie przygotowania do mistrzostw krajowych i do Olimpiady.

się odbył międzokolegowski meczem bokserskim Warszawa-Wrocław. Będzie to impreza ze wspaniałym ciekawym i godnym obejrzenia. Zespół stołeczny przyjeżdża do naszego miasta w bardzo silnym składzie. Od wagi muszej do ciężkiej figurują nazwiska: Patory, Szatkowskiego, Czortka, Komudy, Błażewskiego, Zagórskiego, Drabkowskiego i Grzelaka. Niestety, nie będzie im mogli oglądać Kołczyńskiego, ale tę przyjemność odstąpić musimy Szczecinowi, który również w tym samym dniu walczy z Warszawą.

Jak widać, Warszawa walczy na dwóch frontach. I z kim w ogóle nie musi walczyć? Z Wrocławiem i Szczecinem walczy przynajmniej na ringu, po sportowemu, ale do niedawna potykać się musiała na paragrafy z Poznaniem. Ostatecznie w niedzielę stolica przegrała ten dziwny mecz z grodem Przemysławia. Na wyznaczony mecz rewanżowy o drużynowe mistrzostwo Polski Grochów nie przyjechał do Poznania, przegrywając mecz walkowerem.

Bardzo przyjemne wieści nadeszły ostatnio do nas z Czechosłowacji. Oto na zawodach narciarskich odbywających się w obszarze międzynarodowej Stanisław Marusarz stawiał dzielnie czoła wszystkim swoim konkurentom, ulegając w konkursie skoków tylko gigantom skoźni — Norwegom. Marusarz zajął piąte miejsce, dystansując wszystkie pozostałe zawodników czeskich i jugosłowiańskich. Jeszcze lepiej spisał się Krzeptowski zajmując w kombinacji norweskiej drugie miejsce za Norwegiem Dahlem. W tej samej młody Ślązak Tajner wygrał skoki z wynikiem 52 i 55 metrów. Jest to bardzo przyjemne rozczarowanie po niedawnych hitobowych wieściach z Saint Moritz.

Zobaczymy z kolei, jak spiszą się nasi narciarze w Karpaczu. Po raz pierwszy w historii narciarstwa polskiego Narodowe Mistrzostwa Polski, które są dwudziestymi trzecimi z kolei, nie odbędą się na skoczni na Krokwi w Zakopanem.

Swoją drogą, że narciarze nasi mają nie byle jakie szczęście. Dokładnie na tydzień przed mistrzostwami zaczął padać śnieg, warunki narciarskie są idealne, toteż oczekujemy dobrych wyników z tras Karkonoszy. Spotka się tam elita naszych narciarzy. I ci, którzy jeszcze szlifują formę w Spindlerowym Mlynie, i ci którzy startowali w Karpaczu w ub. tygodniu na akademickich mistrzostwach Polski, i ci, któ

rzy na czele z Kulą i Orliczkiem jadą z Zakopanego na mistrzostwa.

A więc, jak widać, znów po marcowym sezonie sport nabrał szerszego rozmachu. Coraz więcej imprez, coraz więcej ciekawych wydarzeń.

Dziś na przykład Wrocław gości najlepsze siatkarki Czechosłowacji. Po przegranym meczu międzypaństwowym z Polską wzięły w niedzielę rewanż na repr. Warszawa wygrywając 3:2, dziś zaś rozegrają swój ostatni mecz w Polsce.

Nie oczekujemy od naszych pań sukcesu, wiemy że ustępować będą z pewnością klasą doskonałym Czechkom, pragniemy jedynie by gra była fair i naprawdę sportowa.

Pragniemy tego tym bardziej, że mecz dzisiejszy jest pierwszą międzynarodową imprezą, jaką oglądać będziemy we Wrocławiu, i że przeciwnikami naszych pań są reprezentantki narodu, z którym łączą nas serdeczne więzy nie tylko na odcinku sportowym. J. JAN.

KARPACZ I SZKLARSKA PORĘBA



Przepełnione są dziś narciarzami. Nasze zdjęcie przedstawia start do trudnej konkurencji slalomu w czasie mistrzostw narciarskich Z.R.S.S. w Szklarskiej Porębie

Warszawa nadaje szyfr...



CZĘŚĆ II

Do hrabiego Odotte, jednego z najbogatszych ludzi Szwecji, zgłasza się wieczorem dwóch cudzoziemców — Schmidt i Thun.

Hr. Bernard podniósł zdziwione oczy. Na twarzy Gustawa Olsena malowało się zakłopotanie i niesmak.

— O tej porze? — hr. Odotte westchnął. Rad ich być widzieć za chwilę... Poprosz o małego garbnetu.

Lokaj wycofał się dyskretnie. Gospodarz zamknął książkę i spojrzal na zegarek.

— Panowie Schmidt i Thun... — nic to nie mówilo.

Wstali. Idąc przez bibliotekę powtarzał w myśli te nazwiska.

W każdym bądź razie nie miał najmniejszej wątpliwości, że za chwilę odezwie się do nich językiem Goethego.

— Niemcy... — mruknął.

Otworzył drzwi. Na jego widok goście wstali.

— Schmidt.

— Thun.

POWIEŚĆ 73) Jerzego Junoszy-Gzowskiego

Wskazał szerokim gestem fotele. — Bardzo mi miło, że mogę panów powitać w moim domu... — zaczął Odotte.

Hr. Bernard z przyjemnością przyglądał się nieznanym. Obydwaj od pierwszego rzutu oka wzbudzili w nim nieuzasadnione uczucia sympatii.

Obydwaj są wytworni — ubrani dostatnio i ze smakiem.

— Panie hrabio racz nam wybaczyć, że o tak wczesnej porze niepokoiemy pana.

Szwed słuchał z zaciekawieniem.

— Każda wizyta sprawia mi prawdziwą przyjemność — zwłaszcza teraz. Niedawno wróciłem z gór... — odparł uprzejmie.

Nieznanomi uśmiechnęli się nieznacznie.

Starszy z nich — siwy, o niezwykłym bladym obliczu przemówił silnie akcentując wyrazy.

— Pozdrowienia ze Szkojci.

Odotte zmrużył oczy.

Zaległa cisza.

— Nie rozumiem?..

— Rozkaz brzmiał: Skandynawia — powtórzył Schmidt.

Hr. Bernard pokiwiał dobitnie głową.

— Teraz już wszystko wiem, skoro powiada pan, że rozkaz...

— Tak panie hrabio!

— Czy są jakieś piepiery?

O tak! Przywieźliśmy ich sporo...

— Dostałem już co prawda szzyfrowaną instrukcję.

A więc jesteście panowie! Ogromnie się cieszę. Czekaliśmy od dawna. Dokumenty macie zapewne niemieckie?

— Nie. Obywatele szwajcarscy — ze wchodnich kantonów.

— Ach, więc stąd te nazwiska i język niemiecki!.. — Obywatele neutralnego kraju. Słucham więc...

— Przybywamy w sprawie „Skandynawia” 719.

Gospodarz zamyślił się.

— Dobrze. O nic innego mi nie chodzi. A gdzie lądowaliście? — nagle zapytał.

Domyślił się, że pytanie to podyktowała ostrożność.

— Na północ od jeziora Höljälmen, około Frowi...

— Dziękuję. Teraz już nie mam żadnych wątpliwości. Co słychać w Londynie?..

— Teraz już pan nie ma obawy? — zapytał Schmidt.

— Nie przyjacielu — jeśli wyładowaliście w pobliżu Frowi. Dawno jesteście już na ziemi szwedzkiej?

— Uplynęło już sporo czasu. Czekaliśmy na pana powrót.

— Byłem na wsi — od dawna spodziewałem się was, lecz ponieważ nie zgłaszaście się... wyjechałem w góry. Otrzymałem poza tym wiadomość, że zjawicie się dopiero gdzieś około Bożego Narodzenia...

— Zrezygnowałem z należnego mi wypożyczynu — powiedział obojętnie Schmidt.

Hr. Bernard Odotte przysunął bliżej papiery i zaczął czytać.

— Widzę, że polecenia wydane wam w Londynie są dość niesprecyzowane. Nic dziwnego. Ogół naszych przelozonych zbyt wielką wagę przywiązuje do istnienia w Szwecji hitlerowskich agentur. Postanowiono więc zwalczać za wszelką cenę, lub neutralizować chociaż ich szkodliwe wpływy. Przyniesiono więc do nas specjalistów wysokiej klasy.

(Dalszy ciąg jutro)